

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

SĘDZIA



NR 1/2026

NOWI FIFA VAR

*Kornel Paszkiewicz
i Piotr Urban w elicie*

POLAK W MECZU O BRĄZ NA EURO

*Damian Grabowski znów na
kartach historii futsalu*

KOBIETY W CENTRUM UWAGI UEFA

*Monika Mularczyk
na wyjątkowym sympozjum*

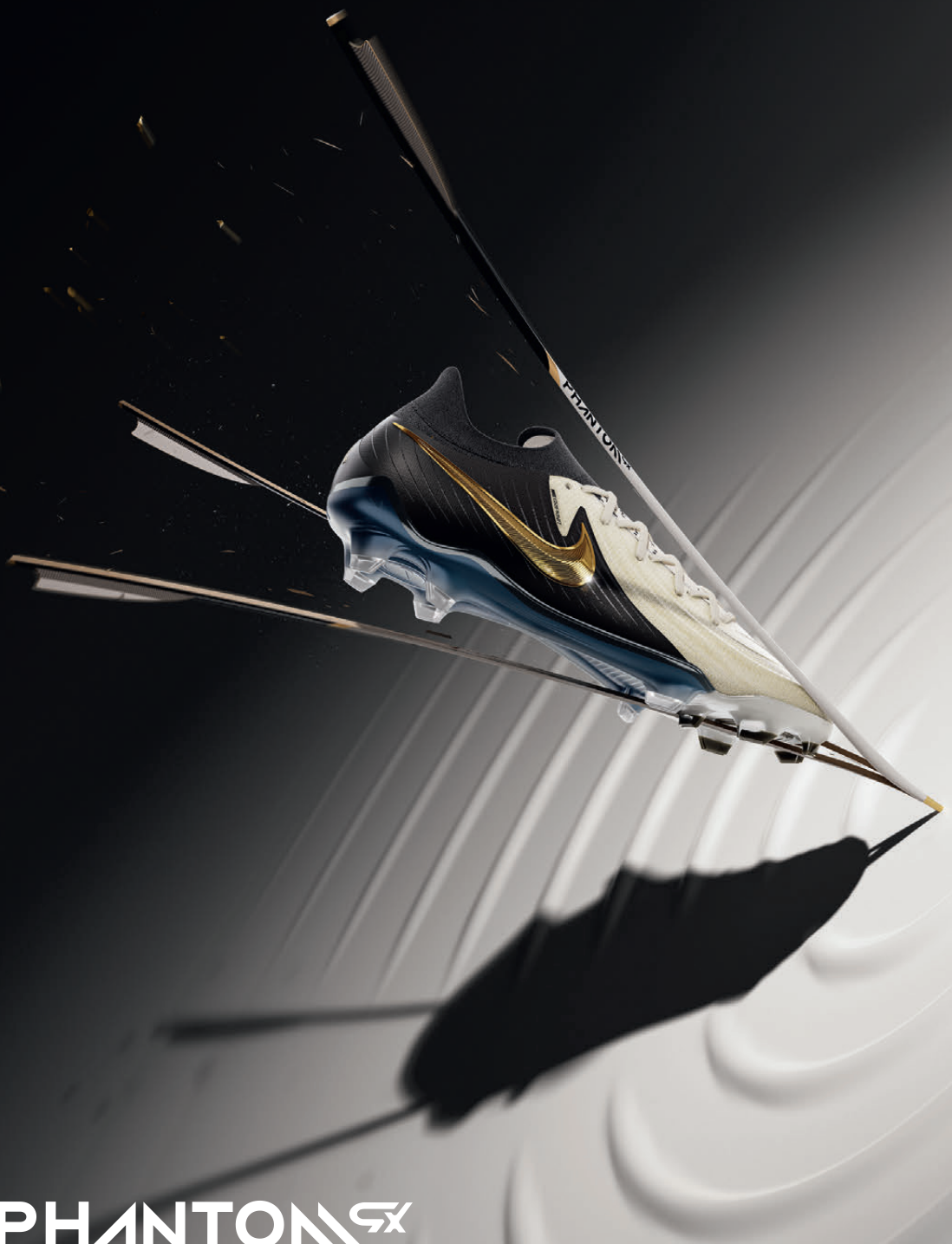
ZMIANY W „PRZEPISACH GRY” JUŻ OD MISTRZOSTW ŚWIATA 2026

JUŻ OD NADCHODZĄCYCH MISTRZOSTW ŚWIATA BĘDĄ OBOWIĄZYWAĆ
ZNOWELIZOWANE „PRZEPISY GRY”. CO SIĘ ZMIENI I JAKIE MODYFIKACJE
CZEKAJĄ PIŁKARSKI KODEKS? OPISUJEMY SZCZEGÓŁY.

Łączy nas piłka

PRECISION ON POINT

PHANTOM 



Cieszę kolejne sukcesy



Koleżanki i Koledzy,

Przed Wami pierwsze tegoroczne wydanie „Sędziego”. W tym numerze koncentrujemy się na przedstawieniu sylwetek naszych nowych sędzi i sędziów międzynarodowych. Nowi VAR z plakietkami FIFA to Piotr Urban oraz Kornel Paszkiewicz. Nowa międzynarodowa asystentka to natomiast Angelika Nowak. Powiększyło się również grono polskich przedstawicieli futsalu na arenie międzynarodowej o Kamila Szczęcho oraz Barbarę Mrozek. Skoro jesteśmy już przy futsalu to zachęcam do lektury, która obrazuje sędziowską historię tej dyscypliny. Sebastian Stawicki opisuje jak stawialiśmy pierwsze kroki na międzynarodowej arenie.

Tę aktualną historię tworzy Damian Grabowski, który na niedawno zakończonym EURO prowadził mecz o brązowy medal. To arbiter, który mimo wciąż młodego wieku, już przekracza kolejne granice i zapisuje się w historii.

Tradycyjnie przedstawiamy jak wyglądało zgrupowanie w Turcji, które co roku jest kluczowym elementem przygotowania do rundy wiosennej. Zwracam również uwagę na bardzo wartościowe sympozjum nt. kobiecego arbitrażu, które zorganizowała UEFA. Mieliśmy tam reprezentantkę z Polski – Monikę Mularczyk.

Dla tych, do których jeszcze ta informacja nie dotarła, przedstawiamy zmiany

w „Przepisach Gry”. Wejdą one w życie od najbliższych mistrzostw świata. Mecze na mundialu staną się poligonem doświadczalnym dla tych modyfikacji.

Życzę Wam dobrej lektury!



MARCIN SZULC
Przewodniczący Prezydium
Kolegium Sędziów PZPN

**Kolejny numer
„Sędziego”
ukazuje się
w czerwcu
2026 roku**

Wydawca: POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel. +48 732 122 222; fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpn@pzpn.pl; wsparcie@pzpn.pl

Zespół redakcyjny: Jakub Jankowski (redaktor naczelny), Hubert Augustyniak, Szymon Cienki, Katarzyna Głuszak, Maciej Górski.

Projekt okładki i skład graficzny: Piotr Przychoźden.
Foto: Cyfrasport, archiwum PZPN, archiwum prywatne, East News, 400mm.

NADCHODZĄ
KOLEJNE ZMIANY
W „PRZEPISACH GRY”,
KTÓRE WEJDĄ W ŻYCIE
OD ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ
MISTRZOSTW ŚWIATA
W USA, MEKSYKU
I KANADZIE. MODYFIKACJE
WPROWADZANE PRZEZ
IFAB MAJĄ POPRAWIĆ
PŁYNNOŚĆ PRZEBIEGU
MECZU I ZNIWELOWAĆ
ZACHOWANIA
ZAWODNIKÓW
POWODUJĄCE
MARNOWANIE CZASU GRY.
WAŻNE ZMIANY DOTYCZĄ
TAKŻE PROTOKOŁU VAR.
PODCZAS SWOJEGO
140. WALNEGO
ZGROMADZENIA,
IFAB (INTERNATIONAL
FOOTBALL ASSOCIATION
BOARD) ZATWIERDZIŁA
MODYFIKACJE. ZEBRANIE
ODBYŁO SIĘ
28 LUTEGO W WALIJSKIM
HENSOL CASTLE.

Zmiany w „Przepisach Gry” od mistrzostw świata



IFAB podkreśla, że nowe zapisy stanowią bezpośrednią odpowiedź na apele interesariuszy ze środowiska piłkarskiego. Kluczowe i najbardziej pożądane zmiany są związane z protokołem VAR.

Zmiany w protokole VAR

W odniesieniu do protokołu, IFAB zatwierdziła trzy zmiany. W przypadku jednoznacznych dowodów, VAR będzie mógł pomagać sędziemu w następujących przypadkach:

- czerwonej kartki wynikającej z ewidentnie błędnie udzielonego drugiej żółtej kartki;
- błędna identyfikacja, gdy sędzia ukarze niewłaściwą drużynę za przewinienie skutkujące pokazaniem czerwonej lub żółtej kartki niewłaściwemu zawodnikowi;
- ewidentnie nieprawidłowo przyznany rzut różny, pod warunkiem, że weryfikacja może zostać przeprowadzona natychmiast i bez opóźniania wznowienia gry (opcja zależna od regulaminu rozgrywek).

Wrzuty z autu i rzuty od bramki

W nawiązaniu do ubiegłorocznej, pozytywnie przyjętej zmiany w przepisach, mającej na celu uniemożliwienie bramkarzom zbyt długiego przetrzymywania piłki, członkowie Walnego Zgromadzenia potwierdzili rozszerzenie zasady odliczania czasu na wrzuty z autu i rzuty od bramki.

Jeśli sędzia uzna, że wrzut z autu lub rzut od bramki wykonywany jest zbyt długo lub jest celowo opóźniany, sędzia rozpocznie pięciosekundowe odliczanie wizualne. Jeśli piłka nie będzie w grze po zakończeniu odliczania, wrzut z autu zostanie przyznany drużynie przeciwnej, a opóźniony rzut od bramki zakończy się przyznaniem rzutu różnego drużynie przeciwnej.

Wymiany zawodników ograniczone czasowo

Aby usprawnić płynność meczu, zawodnicy wymieniani będą musieli opuścić pole gry

w ciągu dziesięciu sekund od wyświetlenia wymiany na tablicy zmian lub w przypadku jej braku – od sygnału gwizdka sędziego. Jeśli zawodnik nie opuści pola gry w tym czasie, to wciąż będzie musiał to zrobić, ale rezerwowi nie będzie mógł wejść na pole gry do czasu pierwszej przerwy w grze po upływie jednej minuty (bieżącego zegara) od wznowienia gry.

„Przepisy Gry” 2026/2027

Kolejna edycja „Przepisów Gry”, obowiązująca od 1 lipca 2026 r., (rozgrywki rozpoczynające sezon przed tą datą, będą mogły wprowadzić zmiany wcześniej) będzie zawierać jeszcze następujące zmiany:

Artykuł 3 (zawodnicy): Liczba zawodników rezerwowych, którzy mogą wziąć udział w zawodach towarzyskich seniorskiej reprezentacji A, zostanie zwiększona do 8; obie drużyny będą mogły uzgodnić dalsze zwiększenie tej liczby maksymalnie do 11.

Artykuł 4 (ubiór zawodników): Przedmioty niestanowiące zagrożenia będą dopuszczone do użycia, pod warunkiem, że zostaną w bezpieczny i odpowiedni zakryte.

Artykuł 5 (sędzia): Kamery noszone przez sędziów będą mogły być używane (zamontowane na klatce piersiowej lub głowie), przy czym muszą być one zapewnione przez organizator zawodów i to on będzie kontrolował wykorzystanie zapisu z tych kamer.

Artykuł 8 (rozpoczęcie i wznowienie gry): Wyjaśnienie, że piłka z rzutu sędziowskiego będzie upuszczona dla drużyny, która utrzymała ją lub weszła w jej posiadanie, gdyby gra nie została przerwana.

Artykuł 10 (wyłanianie zwycięzcy) i Artykuł 14 (rzut karny): Włączenie wyjaśnienia zawartego w okólniku nr 31 (czerwiec 2025 r.) dotyczącego przypadkowego podwójnego dotknięcia piłki przez wykonawcę rzutu karnego.



Wykonawca rzutu karnego dotyka przypadkowo piłkę obiema stopami równocześnie lub piłka niezwłocznie po wykonaniu kopnięcia dotyka stopy/nogi, którą nie wykonywał kopnięcia:

– jeżeli rzut karny jest trafiony, rzut należy powtórzyć;

– jeżeli rzut karny jest niewykorzystany, sędzia przyznaje rzut wolny pośredni (chyba, że można zastosować korzyść dla drużyny broniącej) a w przypadku karnych (serii rzutów karnych) rzut taki uznaje się jako niewykorzystany.

Wykonawca rzutu karnego rozmyślnie kopie piłkę obiema stopami bądź rozmyślnie dotyka ją po raz drugi, zanim dotknęła ona innego zawodnika:

– sędzia przyznaje rzut wolny pośredni dla drużyny przeciwnej (chyba, że można zastosować korzyść) a w przypadku karnych (serii rzutów karnych) rzut taki uznaje się za niewykorzystany.

Artykuł 12 (gra niedozwolona i niewłaściwe postępowanie): W przypadku, gdy sędzia zastosuje korzyść za przewinienie, które byłoby uznane za pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki, zawodnik, który dopuścił się przewinienia, nie zostanie ukarany napomnieniem, jeśli bramka zostanie

zdobyta, ponieważ przewinienie to nie zapobiegło zdobyciu bramki.

IFAB uzgodnił również, że zostaną przeprowadzone konsultacje w celu opracowania środków dotyczących sytuacji, w których:

1. Zawodnicy jednostronnie decydują się opuścić pole gry, lub osoby funkcyjne drużyny inicjują takie działanie jako formę protestu przeciwko decyzji sędziego; oraz
2. Zawodnicy zasłaniają usta podczas konfrontacji z przeciwnikami w trakcie zawodów.

Uczestnicy zgromadzenia zgodzili się na kontynuację testów spalonego i otrzymali informacje na temat rozwoju technologii półautomatycznej kontroli spalonego (SAOT) oraz trwającego testu Football Video Support (FVS).

Dzięki tym decyzjom, 140. Walne Zgromadzenie Członków, w którym uczestniczyli przedstawiciele FIFA, The Football Association, Scottish Football Association, The Football Association of Wales, Irish Football Association oraz administracji IFAB, było istotnym i wartościowym krokiem w kierunku, aby piłka nożna pozostała szybka, uczciwa i dynamiczna.

JAKUB JANKOWSKI//THE IFAB

NASI SĘDZIOWIE WYBRALI

– NAJLEPIEJ NAWADNIA **4move**

NOW IT'S YOUR MOVE



4move

SPONSOR GŁÓWNY SĘDZIÓW PZPN

Hat-trick Damiana Grabowskiego

PO MISTRZOSTWACH ŚWIATA I FINALE LIGI MISTRZÓW, POLSKI SĘDZIA DODAŁ KOLEJNY SUKCES DO SWOJEGO CV. WYSTĄPIŁ NA UEFA FUTSAL EURO 2026 (21.01-08.02). PODCZAS TURNIEJU ROZEGRANEGO NA LITWIE, ŁOTWIE I W SŁOWENII DAMIAN GRABOWSKI UDOWODNIŁ SWÓJ OGROMNY POTENCJAŁ, SĘDZIUJĄC MECZ O 3. MIEJSCE POMIĘDZY FRANCJĄ A CHORWACJĄ. NAM RELACJONUJE „OD ŚRODKA”, JAK PRZEBIEGAŁA JEGO MISJA PT. „EURO 2026”.



Przygotowania

Zawsze jest niepewność czy zostanę powołany na turniej. W październiku miałem zgrupowanie w Lublanie i tam z ponad czterdziestu sędziów wybrano 32 osoby. Oznaczało to, że gorszy wynik na jednym z kilku egzaminów mógł skutkować brakiem nominacji na mistrzostwa.

Po tym zgrupowaniu otrzymaliśmy powołania, a także plan treningowy pozwalający odpowiednio przygotować się do turnieju. Patrząc przez pryzmat moich wcześniejszych osiągnięć i turniejowego doświadczenia, jako cel postawiłem sobie posędziować przynajmniej jeden mecz w fazie pucharowej. Bardzo się cieszę,

że udało się to zrealizować, ale nie było to pewne. Przede wszystkim musiałem się dobrze pokazać w fazie grupowej. Moje przygotowania przebiegły zgodnie z planem. Pojawiło się kilka mikrourazów, ale jest to naturalne.

Początek UEFA FUTSAL EURO 2026

Część sędziów była zgrupowana na Litwie i na Łotwie, a pozostali, w tym ja, w Słowenii. Jednak z praktycznego punktu widzenia, rozmieszczenie nie miało wpływu na to, ile meczów każdy mógł posędziować. Mecz otwarcia był we wtorek, ale było to w Rydze. Turniej w Słowenii rozpoczynał się w piątek, a my

trzy dni wcześniej byliśmy w Lublanie, więc mieliśmy trochę czasu na bezpośrednie przygotowania przed turniejem. Zaczęliśmy od szkoleń, na których poruszany był m.in. temat video supportu. Poza tym przedstawiono nam kwestie związane z samym EURO i jego logistyką. Każdego dnia mieliśmy treningi w hali sportowej oraz hotelowej siłowni. Do tego do naszej dyspozycji pozostawał basen. Ponadto każdego dnia mieliśmy spotkanie, na którym omawialiśmy zakończone już mecze. Z racji tego, że było to moje pierwsze EURO, starałem się zobaczyć jak najwięcej spotkań, a jeśli nie miałem takiej możliwości na żywo, to

mogłem oglądać zawody wraz z innymi sędziami w sali konferencyjnej w hotelu. W porównaniu z mistrzostwami świata w Uzbekistanie, logistyka turniejowa była prostsza, ponieważ od miejsca naszego zakwaterowania do hali było tylko piętnaście minut jazdy samochodem. Choć sędziowie zgrupowani na Litwie musieli dotrzeć do Rygi, zakwaterowanie w tym samym mieście ma jednak ogromne znaczenie w perspektywie całego turnieju. Miałem więcej czasu dla siebie, mogąc chociażby obserwować inne mecze i pracę innych sędziów, a poza tym w takich warunkach organizm ma więcej czasu na regenerację.

Mój własny mecz otwarcia

Na turnieju zadebiutowałem spotkaniem Białoruś – Belgia, który był „małym” meczem otwarcia, ponieważ rozpoczynał on zmagania futsalistów w Słowenii. Belgom sędziowałem baraż, także znałem już tych zawodników i wiedziałem w jaki sposób grają. Jeśli chodzi o Białoruś, to analizowałem ich wcześniejsze spotkania z eliminacji. Pomimo zwycięstwa Belgów nie był to wcale prosty mecz. To początek turnieju, dlatego trzeba się odpowiednio zaaklimatyzować. Ponadto wynik końcowy nie odzwierciedlał tego co działo się na boisku. Belgowie do trzydziestej minuty prowadzili tylko jedną bramką. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 4:0. To dlatego, że Białorusini wycofali bramkarza. Dla mnie był to mecz dwóch równorzędnych drużyn. Miałem w nim moment dekoncentracji, ale udało mi się bez większych błędów przeprowadzić zawody do końca. To cieszyło, bo liczyłem na kolejną obsadę.

Oczekiwanie i druga nominacja

Mój kolejny mecz był już w fazie pucharowej. Nie było jednak zastoju. Wciąż byłem „pod prądem”. Pomiędzy pierwszym a drugim meczem na turnieju brałem udział w innych spotkaniach jako sędzia czasowy albo techniczny. Dzięki temu zachowywałem odpowiedni rytm tur-





niejowy. Wiadomo, że czekałem przede wszystkim na mecze, które prowadzi się z perspektywy parkietu. W drugim spotkaniu ponownie przyszło mi sędziować mecz reprezentacji Belgii. Tym razem z Portugalią, a więc kandydatem do końcowego triumfu. Pomimo, że to zawodnicy z Półwyspu Iberyjskiego byli faworytami, to pierwsza część rywalizacji stała na bardzo wysokim i wyrównanym poziomie. Jednak z biegiem czasu styl gry i konsekwencja Portugalczyków zapewniły im końcowe zwycięstwo 8:2, choć pierwszą bramkę zdobyli Belgowie. W takich spotkaniach, gdy wynik jest zdecydowanie na korzyść jednej z drużyn, jak wszyscy wiemy, łatwiej jest stracić koncentrację. Jest wówczas szczególnie ważne, żeby się nie rozproszyć, bo można jedną decyzją stracić więcej niż się zyskało podczas całego meczu. Oczywiście, z perspektywy czasu w niektórych sytuacjach zachowałbym się inaczej. Jednak, co najważniejsze po spotkaniu nie mówiło się o naszej pracy. Pozostało zatem tylko czekać czy jeszcze dostanę jeden mecz, czy wracam do domu.

Zwieńczenie turnieju

Niedługo później przyszła kolejna obsada... Jako sędzia czasowy w półfinale Hiszpania kontra Chorwacja. Uznałem, że tym akcentem pożegniam się z turniejem. Nie przypuszczałem wówczas, że przede mną jeszcze jedno wyzwanie, zwłaszcza że był to dla mnie debiut na EURO. Dwa dni po

tym meczu, podczas analizy spotkań półfinałowych otrzymaliśmy informację o nominacjach na ostatnie dwa mecze zwieńczające turniej na Litwie, Łotwie i w Słowenii. Wtedy właśnie dowiedziałem się, że dostałem mecz o brązowy medal.

Byłem niezwykle zadowolony, ale wiedziałem, że czeka mnie ogromne wyzwanie, do którego muszę się odpowiednio przygotować. Chorwatów obserwowałem jako sędzia czasowy w półfinale. Z kolei mecz Francji prowadziłem podczas mistrzostw świata w Uzbekistanie. Obie te reprezentacje spotkały się już wcześniej na turnieju, a konkretnie podczas meczu otwarcia EURO w Rydze. Wówczas starcie zakończyło się remisem 2:2, ale miałem dzięki temu świetny materiał do analizy. W spotkaniach takiej rangi najważniejsze jest odpowiednie zarządzanie zawodnikami. Mecz był bardzo emocjonujący, na 7 sekund przed jego zakończeniem Francuzi wyrównali wynik na 5:5. O tym kto zdobędzie 3. miejsce zadecydowały rzuty karne, więc musiałem zachować czujność przez więcej niż regulaminowy czas gry.

Podczas serii karnych byłem niezwykle skupiony. Nie chciałem, żeby coś mi umknęło, bo przecież to jest mecz o medal. Cały turniej oceniam na szkolną piątkę, bo zawsze znajdują się elementy, nad którymi warto pracować. Jest jeszcze pole do poprawy przed kolejnymi turniejami.

HUBERT AUGUSTYNIAK

WYSTĘPY DAMIANA GRABOWSKIEGO NA UEFA FUTSAL EURO 2026

LP.	DATA	MECZ	WYNIK	FAZA TURNIEJU	ROLA
1	23.01	Białoruś – Belgia	0:4	grupowa	sędzia główny
2	26.01	Białoruś – Hiszpania	0:2	grupowa	czwarty sędzia
3	29.01	Hiszpania – Belgia	10:2	grupowa	sędzia czasowy
4	29.01	Włochy – Węgry	2:2	grupowa	trzeci sędzia
5	1.02	Portugalia – Belgia	8:2	ćwierćfinał	sędzia główny
6	4.02	Chorwacja – Hiszpania	1:2	półfinał	sędzia czasowy
7	7.02	Francja – Chorwacja	5:5 k. 5:6	mecz o trzecie miejsce	sędzia główny

źródło: uefa.com

Ostatnia prosta do świata FIFA

Aby znaleźć się na międzynarodowej liście VAR FIFA nie ma drogi „na skróty”. Wymaga to setek godzin analiz, tysięcy decyzji pod presją z jednoczesnym zachowaniem powtarzalności na najwyższym poziomie. Dla Piotra Urbana i Kornela Paszkiewicza ostatnie sezony były właśnie taką próbą — intensywną, wymagającą i ostatecznie nagrodzoną awansem.

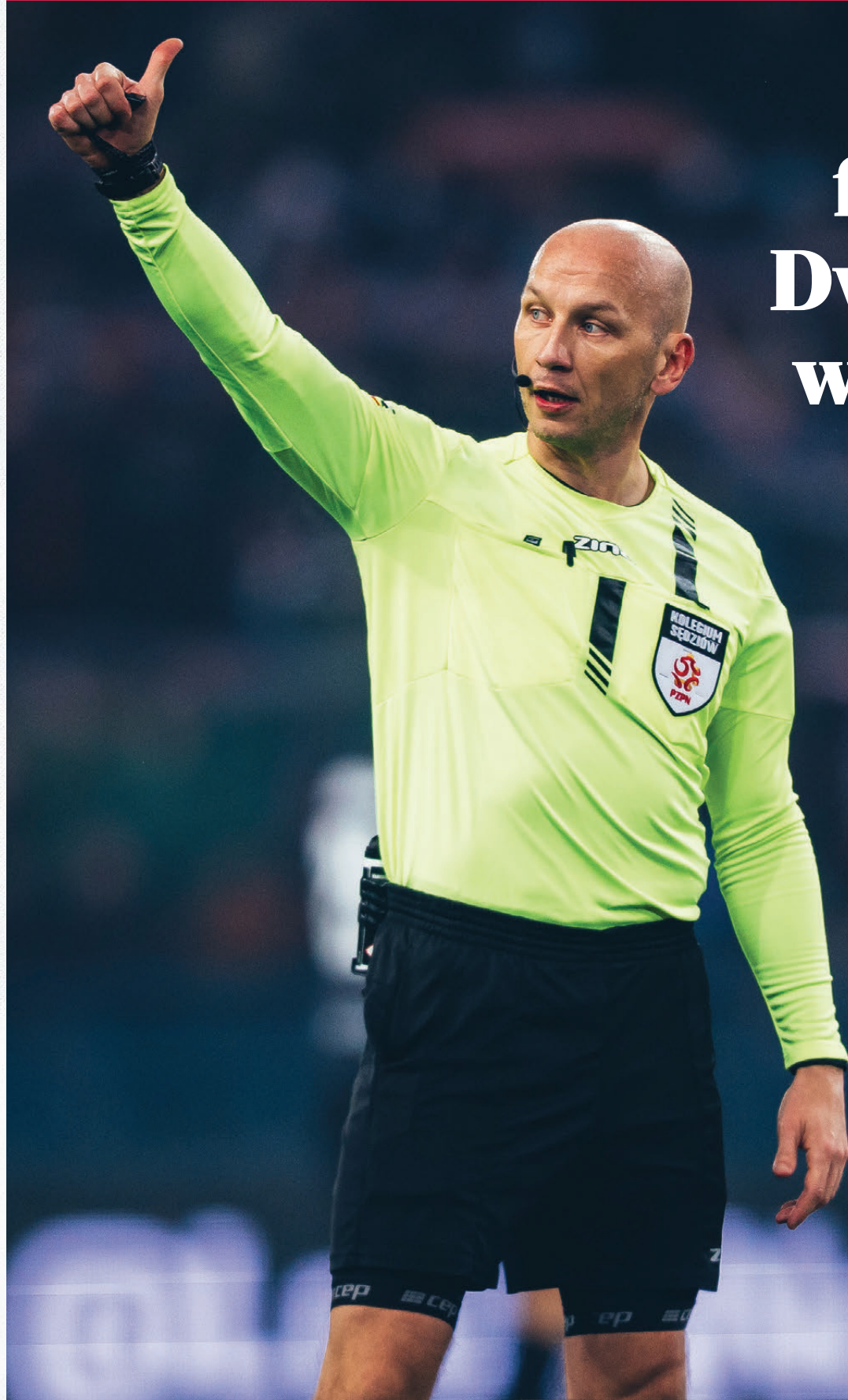
Piotr Urban wskazuje jednoznacznie, że jego kluczowym momentem był sezon 2024/2025. — Pracowałem przy blisko 30 meczach PKO BP Ekstraklasy w 34 kolejkach. To była ogromna odpowiedzialność i potwierdzenie, że potrafię zachować najwyższą regularność. Powtarzalność jakości dała mi poczucie gotowości na poziom międzynarodowy — podkreśli 39-letni arbiter.

Paszkiewicz zaznacza, że nie było jednego przełomowego momentu. Nominację na sędziego międzynarodowego zrodziła konsekwencja. — To był długi, piękny proces. Od symulatorów, przez AVAR w Betclie 1. Lidze aż po VAR w PKO BP Ekstraklasie. Każdy mecz mnie budował. Sędzia rozwija się nie tylko dobrymi decyzjami, ale też, a może przede wszystkim, obsesyjnie wyciągając wnioski z błędów — wyjaśnia Wrocławianin.

Europejski debiut — intensywny kurs mistrzowski

Pierwsze mecze UEFA dla obu arbitrów były jak przyspieszony kurs mistrzowski. Futbol międzynarodowy wymaga precyzji i dyscypliny. Bez zbędnych komunikatów, zawahań czy prywatnych interpretacji. — Na poziomie europejskim nie ma miejsca na zawahanie. Komunikacja po angielsku musi być maksymalnie klarowna i spójna, a każdy etap weryfikacji zgodny z określonym standardem — kontynuuje Piotr Urban, zwracając uwagę na kluczowe elementy.

Kornel Paszkiewicz podkreśla rolę doświadczonych nauczycieli w kształtowaniu jego umiejętności. — Na debiut pojechałem z Piotrem Lasykiem. Później były mecze z Tomaszem Kwiatkowskim i Pawłem Malcem. W miesiąc przeszedłem rozwój, który normalnie trwałby dwa - trzy lata. Ich profesjonalizm zrewolucjonizował moje myślenie o VAR — tłumaczy Paszkiewicz.



Nowa fala precyzji. Dwóch Polaków w europejskiej elicie VAR



DWÓCH POLAKÓW DOŁĄCZYŁO DO ŚWIATOWEJ ELITY VAR. PIOTR URBAN I KORNEL PASZKIEWICZ UDOWODNILI, ŻE KONSEKWENCJA, POKORA I NIEUSTANNA CHĘĆ ROZWOJU MOGĄ ZAPROWADZIĆ SĘDZIEGO Z LIGOWYCH STADIONÓW NA EUROPEJSKIE ARENY. ICH HISTORIE TO OPOWIEŚĆ O PROCESIE, KTÓRY BUDUJE PEWNOŚĆ DECYZJI, STANDARYZACJĘ PRACY I NOWOCZESNE SĘDZIOWANIE OPARTE NA DETALACH.

VAR zmienia sposób patrzenia na boisko

Choć ich ścieżki skupiają się na technologii, obaj sędziowie nie ukrywają, że praca w wozie VAR pozytywnie wpływa również na ich decyzje na boisku.

Aspirujący do prowadzenia meczów w PKO BP Ekstraklasie Urban przyznaje, że VAR odmienił jego podejście do ustawiania i przewidywania gry. Nauczył jeszcze większej precyzji w ocenie boiskowych zdarzeń. Pokazał mu wagę klarownej komunikacji (z zespołem sędziowskim i zawodnikami), a także uwydatnił znaczenie mowy ciała i wizerunku sędziego w trakcie podejmowania decyzji. – Na boisku chcę być o krok wcześniej: przewidywać potencjalne punkty zapalne, koncentrować się na kryteriach i w ułamku sekundy odpowiadać sobie na pytanie: czy moja decyzja obroni się w obrazie? To nowoczesne sędziowanie – mówi Urban.

Paszkiewicz, który dąży do regularnego sędziowania meczów Betclit 1. Ligi, także widzi w tym ogromną wartość. – Ciągłe prowadzenie meczów Betclit 1. Ligi jest moim celem i marzeniem. Praca na boisku pomaga mi w zrozumieniu sędziego z perspektywy VAR, a praca jako VAR rozwija mnie mentalnie i decyzyjnie. Te doświadczenia wzajemnie się napędzają tworząc wypadkową wszechstronnego rozwoju – kontynuuje Wrocławianin.

VAR jako codzienny trening mentalny

VAR to nie tylko analiza obrazu, to przede wszystkim proces, kontrola emocji i mentalna dyscyplina. – VAR dał mi świadomość, spokój i odwagę w podejmowaniu ważnych decyzji. VAR nie sprawił, że stałem się bardziej asekuracyjny. Wręcz przeciwnie. Dał mi większą pewność w kluczowych momentach, bo posiadam wiedzę jakie elementy są decydujące w ocenie zdarzeń na najwyższym poziomie – tak kluczowy wpływ technologicznej perspektywy opisuje Piotr Urban.

– To nieustanny, ciągły i systematyczny proces. Każdy mecz to wyrabianie sobie właściwych nawyków. Praca nad koncentracją i kontrolą emocji w trudnych momentach, a nawet tonacją głosu. VAR to nie tylko rozwój



umiejętności czysto sędziowskich. To także niekończący się rozwój mentalny – rozwija temat Kornel Paszkiewicz.

Ludzie, którzy budują jakość

Za awansami stoją nie tylko mecze. Również rozmowy i analizy z obserwatorami, a także wymiana wiedzy. – Tomasz Kwiatkowski nauczył mnie spokoju procesu, a Paweł Gil – zrozumienia futbolu, czyli „football understanding”. Decyzja ma być

zgodna z kryteriami i materiałem dowodowym, nie z oczekiwaniami trybun, czy narracją komentatorów. Podkreślił mi także rolę spójności w interpretacji – mówi Piotr Urban.

Paszkiewicz podkreśla wartość europejskich wyjazdów: każda delegacja to nowe miejsce, inni obserwatorzy, inna kultura. Z każdego meczu wyniosłem ogromny bagaż doświadczeń – nie tylko z boiska, ale i z rozmów poza meczem.

Nowy rozdział polskiego VAR

Awans Piotra Urbana i Kornela Paszkiewicza to symboliczny moment dla całego środowiska sędziowskiego. Pokazuje, że polski system szkolenia VAR jest dojrzały, skuteczny i kompatybilny z europejskimi standardami. Ich historie to nie tylko indywidualny sukces – to również dowód, że precyzja, dyscyplina i nieustanna praca nad sobą są fundamentami nowoczesnego sędziowania.

MACIEJ GÓRSKI

Turcja 2026 – relacja ze zgrupowania



JAK CO ROKU POLSCY SĘDZIOWIE WYJECHALI NA ZGRUPOWANIE DO TURCJI. BRALI W NIM UDZIAŁ W DNIACH 15-24 STYCZNIA. W ANTALYI ZAMELOWAŁO SIĘ 80 ARBITRÓW. W TYM GRONIE BYŁO TEŻ SZEŚĆ SĘDZI. GOŚCIEM SPECJALNYM BYŁ BYŁY ARBITER FIFA, DZIŚ INSTRUKTOR SZKOLENIOWY, GREK – KYROS VASSARAS, KTÓRY POPROWADZIŁ WYKŁADY NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW SZKOLENIOWYCH FIFA.

– Turcja to najlepsza lokalizacja do przygotowań w okresie zimowym. Warunki pogodowe były sprzyjające i stacjonowało tam jednocześnie wiele drużyn. Przez cały obóz poprowadziliśmy 61 meczów, często sędziując zespołom z PKO BP Ekstraklasy

oraz Betclic 1. Ligi. To pozwoliło arbitrom przypomnieć sobie ich styl gry oraz taktykę. To w nowoczesnym sędziowaniu, dla dobrze przygotowanych arbitrów, jest również bardzo ważne – mówi Marcin Szulc, Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN.





ki z ręką, fauli taktycznych, sposobów gry bramkarza, spalonego oraz oceny strać nogami.

Co roku KS PZPN zaprasza na obóz instruktora FIFA. Tym razem najlepszych polskich arbitrów wizytował 59-letni Grek Kyros Vassaras. Były arbiter FIFA (1998-2009) sędziował wiele istotnych meczów w Lidze Mistrzów, a dziś jest szefem sędziów piłkarskich w Rumunii.

– Obecność Vassarasa to cenny wkład w jakość kursu. Instruktor FIFA bardzo dokładnie przedstawił wytyczne FIFA – omawiając kluczowe interpretacje związane m.in. z zagranieniem piłki ręką, rozpoznawaniem taktycznego charakteru meczów, czy zarządzaniem zawodami – podkreśla Maciej Wierzbowski,

Wiceprzewodniczący ds. szkolenia Kolegium Sędziów PZPN.



Stałe elementy zgrupowania

Tureckie obozy sędziów mają kilka stałych punktów – niezmiennie tymi podsumowującym wyjazd są egzaminy: teoretyczne z „Przepisów Gry”, praktyczne z klipów wideo oraz sprawnościowe – długie (test interwałowy) oraz krótkie dystanse. Inny stały punkt to wręczanie odznak FIFA międzynarodowym sędziom – tym razem na kolejny 2026 rok.

**JAKUB JANKOWSKI,
MACIEJ KUROPATWA**

Praca od wschodu słońca do zmierzchu

Każdy dzień był bardzo dokładnie rozplanowany. Sędziowie jeszcze przed śniadaniem – współpracując z Grzegorzem Krzoskiem, odpowiadającym za przygotowanie fizyczne – pracowali nad swoją mobilnością. Następnie mieli wykłady tematyczne z klipami wideo, a później treningi. Korzystali również z odnowy biologicznej. Później rozjeżdżali się na mecze. Dzień kończyli kolacją oraz wykładem, który trwał do godziny 21:30. I tak przez cały okres pobytu w Turcji. Poza Marcinem Szulcem, kadre szkoleniową stworzyli: Maciej Wierzbowski (Wiceprzewodniczący ds. szkolenia), Tomasz Radkiewicz (Wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych), Krzysztof Myrmus (Sekretarz), Robert Małek oraz Radosław Siejka (Członkowie Prezydium KS PZPN). Nad organizacją całego wyjazdu czuwał Leszek Saks.

Szkolenia pod auspicjami FIFA

Centralna Komisja Szkoleniowa PZPN oraz Prezydium KS PZPN skrupulatnie dobrali tematy szkoleń. Ich tematyka była ściśle powiązana z analizą meczów szczebla centralnego w rundzie jesiennej. W Turcji uczestnicy mieli praktyczne wykłady m.in. dotyczące kontaktu pił-



Od lokalnego zespołu tańca aż po plakietkę FIFA

WYJŚCIE NA BOISKO Z EMBLEMATEM FIFA TO MARZENIE WIĘKSZOŚCI – JEŚLI NIE WSZYSTKICH SĘDZIÓW. JEDNĄ Z TYCH, KTÓRA MOŻE OD POCZĄTKU 2026 ROKU NOSIĆ TĘ WYJĄTKOWĄ ODZNAKĘ, JEST ANGELIKA NOWAK. ASYSTENTKA ZNALAZŁA SIĘ NA LIŚCIE SĘDZI FIFA. JAKĄ DROGĘ PRZESZŁA? CO MOTYWUJE JĄ DO DALSZEGO DZIAŁANIA I JAK RADZI SOBIE Z PRESJĄ, KTÓRA CIĄŻY NA SĘDZIACH?

Jesteś sędzią FIFA. Jakie to uczucie? Wstajesz rano, patrzysz w lustro i myślisz: „tak wygląda sędzia FIFA”?

Wciąż nie przestaję się cieszyć. Codziennie o tym myślę. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i motywacja do dalszej pracy.

Jak zaczęłaś sędziować?

Mój tata jest arbitrem, ale to nie było tak, że coś mi narzucał. To była moja decyzja. Od dzieciństwa chciałam sędziować. Dużo słuchałam taty, dużo widziałam na jego meczach, więc nie przerażali mnie głośni kibice ani presja. Ze sportem byłam związana wcześniej, ale z innej strony. Tańczyłam w Zespole Pieśni i Tańca – to był jednak inny świat. Tam nieustannie towarzyszyły mi brawa i pochwały. Potem zamieniłam piękne stroje na boiska, gdzie komplementów jest... zdecydowanie mniej. Tata powiedział mi kiedyś: „pamiętaj, nikt cię tam chwalić nie będzie”. Te słowa zapadły mi w pamięć.

Jak wspominasz swój pierwszy mecz?

Pierwszej połowy w ogóle nie pamiętam. W drugiej podniosłam spalonego. Do dziś nie wiem, czy słusznie. Wtedy okazało się, że praktyka wygląda inaczej niż teoria. Mimo zdanych egzaminów i pierwszego meczu, wróciłam do czytania „Przepisów Gry”. Sie-



działam i uczyłam się – już bardziej pod kątem praktycznym. Warto podkreślić, że pierwsze spotkania sędziowałam razem z tatą: on na środku, ja na linii. Miałam jego wsparcie.

W domu dużo rozmawiacie o piłce?

Bardzo dużo. Mama też mnie wspiera, rodzice oglądają moje mecze. Rozmów o sędziowaniu jest sporo, bo tata nadal działa w organizacji.

Ty sędziujesz piłkę męską oraz kobiecą. Jakie widzisz różnice?

Mężczyźni są szybsi i silniejsi fizycznie. Kobiety grają bardziej fair – nawet faulowane, grają dalej, zamiast próbować wymuszać przewi-

nienie. Technicznie kobiety są na wysokim poziomie. Mnie cieszy sędziowanie obu płci. Raz przed meczem, który ja sędziowałam z dwoma chłopakami, trener mnie przepraszał, że nie ma osobnej szatni. Byłam zaskoczona. Jeżdżąc w mieszanych składach, nigdy nie czułam się niekomfortowo. Koledzy albo na chwilę wychodzili z szatni, żebym mogła się przebrać, albo nikt nie robił z tego tematu. Zawsze chciałam być częścią zespołu. Nigdy nie miałam osobnej szatni – i nigdy jej nie potrzebowałam.

Sędziujesz od 11 lat. Jak utrzymujesz motywację?

Gdybym tego nie kochała, nie wytrwałabym tyle lat. Nie byłam lekkoatletką ani piłkarką. Regularne trenowanie przyszło z czasem – z potrzeby bycia coraz lepszą sędzią, a same treningi też pokochałam. Dzięki temu czuję się lepiej na egzaminach i na boisku. Co do samego boiska: bardziej bołą własne pomyłki niż wyzwiska rzucone z trybun. Gdy decyzja jest dobra, jestem spokojna. Gdy popełnię błąd, biorę to do siebie, bo chcę się uczyć. Kochałam sędziowanie, gdy jeździłam na B-klasę, kochałam, gdy pierwszy raz pojechałam na szczebel centralny. Teraz mam plakietkę FIFA i dalej to kocham.

Żeby dojść do tej plakietki, trzeba przejść długą drogę.

W 2018 roku zadebiutowałam w Ekstralidze razem z Anną Adamską. Nasza wieloletnia współpraca także sprawiła, że dołączyłam na listę FIFA. Regularnie jeździliśmy na Ekstraligę, Centralną Ligę Juniorów i Betclic 3. Ligę męską. Punktem zwrotnym był dla mnie turniej kobiet WU-17 w Polsce. Byłam lokalną asystentką. Przyjechały sędzie z zagranicy i po raz pierwszy poczułam atmosferę meczów międzynarodowych. Teraz czekam na pierwszy mecz z plakietką FIFA na piersi. Chcę rozwijać się dalej i mam nadzieję, że z czasem będę mogła sędziować coraz wyższe rangą mecze i pojechać duże turnieje. Przede wszystkim chcę robić to nadal z taką samą radością.

**ROZMAWIAŁA
KATARZYNA GŁUSZAK**

Historyczne sympozjum UEFA

Po raz pierwszy w historii UEFA w Nyonie spotkały się kobiety-sędzię z całego świata. Wymieniały się doświadczeniami, dyskutowały o przyszłości kobiecego arbitrażu i wzajemnie inspirowały. Dwudniowe sympozjum pokazało, że kobiety w świecie piłki nożnej zdobywają autorytet na boisku i budują swoją pozycję w międzynarodowym środowisku sędziowskim. Polskę reprezentowała najbardziej doświadczona polska sędzia, czyli Monika Mularczyk, która niedawno – po ponad dwóch dekadach! – zakończyła swoją karierę na boisku. Nadal jednak aktywnie działa w środowisku sędziowskim, m.in. jako obserwatorka oraz osoba zaangażowana w rozwój kobiecego sędziowania.

Międzynarodowe spotkanie o kobiecym sędziowaniu

Na spotkanie zaproszono przedstawicielki i przedstawicieli środowiska sędziowskiego z całego świata – od obserwatorów, przez byłe i aktywne sędzię, aż po ekspertów związanych z szeroko rozumianym sportem. – W wydarzeniu wzięło udział 55 przedstawicieli federacji narodowych, którzy odpowiadają w swoich krajach za kobiece sędziowanie – wyjaśnia Monika Mularczyk. – W tym gronie znaleźli się reprezentanci międzynarodowego środowiska sędziowskiego, w różnych rolach – od obserwatorów UEFA, jak Frank De Bleckere czy Terje Hauge, przez aktywne sędzię m.in. Stéphanie Frappart, po byłe sędzię międzynarodowe, jak m.in. Cheryl Foster i Esther Staubli, oraz eksperci z innych dziedzin – dodaje utytułowana polska sędzia.

Dwa dni rozmów o wyzwaniach kobiecego sędziowania

Wysoki poziom wystąpień szedł w parze z życzliwą atmosferą i otwartością zarówno prelegentek, jak i uczestniczek. W odpowiedzi na pytanie o przebieg i nastroje podczas sympozjum, Monika Mularczyk wskazuje na pozytywne aspekty: – Atmosfera była niesamowicie przyjazna. Sprzyjała otwartym rozmowom o wyzwaniach w świecie kobiecego sędziowania. Dyskusje były rzeczowe i merytoryczne, a obecność czołowych aktywnych sędzi, ze Stéphanie Frappart na czele, nadała wydarzeniu wyjątkowy charakter.

Sędziujące kobiety w centrum uwagi UEFA. Za nami historyczne spotkanie



1st UEFA Women's Referee Symposium

23-24 FEBRUARY 2026

From Participation to Performance
Shaping the Future of Women's Refereeing

WE CARE ABOUT FOOTBALL



ZA NAMI PIERWSZE
SYMPOZJUM DLA
SĘDZIUJĄCYCH KOBIET
– I O SĘDZIUJĄCYCH
KOBIETACH. W SIEDZIBIE UEFA
W SZWAJCARSKIM NYONIE
W DN. 23-24 LUTEGO
ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE
W CAŁOŚCI POŚWIĘCONE
SĘDZIOM-KOBIETOM. TO BYŁ
PIERWSZY TAKI ZJAZD,
ALE UEFA JUŻ TERAZ
ZAPEWNIĄ, ŻE KOLEJNY
JEST KWESTIĄ CZASU.
POLSKĘ REPREZENTOWAŁA
MONIKA MULARCZYK.

Wspomniana Frappart to francuska sędzia, od 2009 r. znajdująca się na międzynarodowej liście arbitrow FIFA. Od lat przeciera szlaki kobietom w futbolu (również męskim), regularnie zapisując się w historii światowego sędziowania. W kwietniu 2019 r. Stéphanie Frappart jako pierwsza kobieta w historii poprowadziła mecz francuskiej Ligue 1 pomiędzy Amiens SC a RC Strasbourg (0:0). Kilka miesięcy później, 14 sierpnia 2019 r., została pierwszą kobietą, która sędziowała finałowy mecz Superpucharu Europy mężczyzn. W pracy pomagały jej na liniach Manuela Nicolosi i Michelle O'Neill, tworząc pierwszy w historii kobiecy zespół sędziowski podczas tej rangi męskiego spotkania. W spotkaniu Liverpool FC z Chelsea FC w Stambule, po rzutach karnych triumfowali piłkarze Liverpoolu. Rok później Frappart została pierwszą kobietą w historii, która sędziowała mecz Ligi Mistrzów mężczyzn, w którym Juventus pokonał trzema bramkami Dynamo Kijów. W jej dorobku znajduje się także sędziowanie finału kobiecego mundialu. W 2021 r. do kolekcji dołożyła kolejny przełomowy moment – jako pierwsza kobieta poprowadziła spotkanie kwalifikacji do mistrzostw świata mężczyzn. Wreszcie podczas mundialu w 2022 roku znalazła się w gronie trzech kobiet wyznaczonych do sędziowania turnieju, a następnie przeszła do historii jako pierwsza kobieta, która poprowadziła mecz mistrzostw świata w składzie sędziowskim złożonym wyłącznie z kobiet.

Motywacja i inspiracja w teorii i praktyce

Obecność wybitnych osobowości, które dzieliły się własnymi doświadczeniami i drogą zawodową, nadała spotkaniu inspirujący wymiar. Uczestniczki mogły usłyszeć o tym, jak budować autorytet na boisku, działać z odwagą i pewnością siebie oraz konsekwentnie rozwijać swoją pozycję w środowisku. Monika Mularczyk przyznaje, że były to bardzo pracowite dwa dni. Program wypełniały liczne wystąpienia, panele dyskusyjne i spotkania, a ten czas był maksymalnie wykorzystany. – Podczas intensywnych dwóch dni wszyscy uczestnicy mogli dzielić się praktycznymi wskazówkami, działaniami podejmowanymi



w poszczególnych federacjach. Prowadzone były panele dyskusyjne, prace w grupach. Niezwykle cenne okazały się również prelekcje wygłaszane przez zaproszonych specjalistów – wspomina polska sędzia.

Macierzyństwo i kariera – wyzwanie dla sędziujących kobiet

Podczas rozmów i prelekcji przedstawiano cele, plany i założenia, jeśli chodzi o udział kobiet w arbitrażu – ale nie tylko. Bo, jak pod-

dostrzeżone i stały się ważnym elementem dyskusji. Jest to też kwestia podnoszona coraz częściej w rozmowach dotyczących kobiet w sporcie w ogóle.

Temat, który przez lata funkcjonował na marginesie lub był wręcz przemilczany – przestaje być tabu. Jednocześnie wydłuża się wiek sportowej aktywności kobiet. Dlatego decyzja o dziecku coraz rzadziej oznacza koniec kariery, a częściej naturalny etap w jej przebiegu. W efekcie macierzyństwo zaczyna

aktywności zawodowej po urodzeniu dziecka – przyznała Monika Mularczyk.

UEFA zachęca kobiety do sędziowania

Podczas sympozjum zwrócono też uwagę na kwestie dotyczące przyszłości kobiecego sędziowania. Bo, choć dziewczyn i kobiet na boiskach przybywa, to nie da się ukryć, że wciąż są w mniejszości, w porównaniu z liczbą panów z gwizdkiem albo flagą.

na arenie międzynarodowej – i nie da się ukryć, że sędziujące kobiety wciąż czekają na większy udział w rozgrywkach na wysokim poziomie.

Kobiety w sędziowaniu nie są przecież wyjątkiem, lecz integralną częścią sportu, który idzie do przodu także dzięki ich obecności. Obecność kobiet na boiskach przypomina, że w piłce, tak samo jak w życiu, pasja, miłość



kreśla Monika Mularczyk, „podczas sympozjum poruszano wiele istotnych aspektów kobiecego sędziowania, kładąc szczególny nacisk na dążenie do najwyższych standardów i wyników – niezależnie od płci”.

Jednocześnie zwrócono uwagę na specyfikę życia sędziujących kobiet. Ich kariery często przebiegają inaczej niż w przypadku mężczyzn m.in. ze względu na ciążę, połóg czy konieczność łączenia pracy z opieką nad dziećmi. Te realne wyzwania zostały

być postrzegane jako kolejny rozdział – nie- rzadko dający nową motywację i sportową dojrzałość. Kobiety związane ze sportem coraz częściej otwarcie opowiadają o swoim doświadczeniu, pokazując, że macierzyństwo może iść w parze z profesjonalnym treningiem – choć nie jest to łatwe wyzwanie.

– Istotną część programu poświęcono także zarządzaniu kobietami sędziami jako jednostkami, w tym zagadnieniom związanym z macierzyństwem i powrotem do

– Bardzo ważnym elementem sympozjum była sekcja poświęcona przyszłości kobiecego sędziowania – w szczególności strategiom rekrutacji i zwiększania liczby kobiet w tej roli – potwierdza Monika Mularczyk. – Podkreślono, że choć wyzwanie to pozostaje wymagające, obecne realia sprzyjają zmianom bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Uczestniczki zaznaczały, że kobiety mogą prowadzić mecze na najwyższym poziomie. Kobiece sędziowanie dynamicznie się rozwija

do sportu i podążanie za marzeniami, nie zależą od płci.

UEFA zapewniła, że spotkanie nie było jednorazową inicjatywą. W przyszłości planowana jest jego kontynuacja. Na obecnym etapie nie podano jeszcze żadnych konkretnych informacji dotyczących terminu ani formuły kolejnej edycji, ale – jak podkreślają przedstawiciele UEFA – sympozjum ma stać się cyklicznym wydarzeniem.

KATARZYNA GŁUSZAK

Futsal: Plakietka FIFA jako przepustka do dalszego rozwoju

GRONO ARBITRÓW MIĘDZYNARODOWYCH FUTSALU POWIĘKSZYŁO SIĘ M.IN. O DWOJE SĘDZIÓW Z POLSKI. NA LISTACH FIFA ZNALAZŁ SIĘ KAMIL SZCZOŁKO – WYWODZĄCY SIĘ Z LUBELSKIEGO ZPN ORAZ BARBARA MROZEK Z KUJAWSKO-POMORSKIEGO ZPN. OBOJE DOCENIAJĄ WYRÓŻNIENIE, ALE PATRZĄ NA NIE JAKO SZANSE NA WYPŁYNIĘCIE NA JESZCZE GŁĘBSZE WODY.

Awans to dopiero początek

Taki awans to wyjątkowy punkt na sędziowskiej ścieżce. Kamil Szczęch podkreśla, że dołączenie do grona sędziów międzynarodowych nie jest dla niego szczytem, lecz początkiem kolejnego etapu. – To szansa na dalszy rozwój. Możliwość sędziowania na szczycie międzynarodowym pozwala spróbować czegoś innego niż w Polsce. Mogę poznać nowe środowisko, odwiedzić różne miejsca i podjąć większe wyzwania – komentuje Kamil Szczęch.

Podobnie do awansu podchodzi Barbara Mrozek: – To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie, ale jednocześnie jeszcze większa motywacja do dalszej pracy. Wiedziałam, że na takie nominacje trzeba sobie zapracować i cierpliwie czekać. Traktuję ją jako kredyt zaufania oraz kolejny ważny etap w mojej sędziowskiej drodze.

Sędziowanie futsalu przydaje się... na trawie

Barbara Mrozek sędziuje futsal od 2021 r. Kurs ukończyła niedługo po tym na sędzie piłki nożnej. Kamil Szczęch futsalem zajmuje się od dekady. To doświadczony arbiter: od 16 lat sędziuje na trawie i, co też warto podkreślić, jest sędzią 3-ligowym.

W odpowiedzi na pytanie, czy z perspektywy swojej wieloletniej pracy preferuje trawę czy halę, Kamil Szczęch stwierdza: – Trudno wskazać, co jest lepsze do sędziowania. W futsalu jesteśmy bliżej zawodników. Na boisku trawiastym sędzia ma większą przestrzeń, więcej się porusza, jest też więcej zawodników.

Na pewno futsal jest lepszy pod względem rozwoju sędziowskiego, bo gra toczy się na małym boisku i w ograniczonej przestrzeni, co powoduje większą presję czasu i wymaga podejmowania decyzji w ułamkach sekund. To też później pomaga szybciej podejmować decyzje na trawie.

Podobnie patrzy na to Barbara Mrozek: – Największa różnica to tempo gry. W futsalu wszystko dzieje się znacznie szybciej. Ze względu na mniejszą przestrzeń akcje zmieniają się błyskawicznie, a decyzje trzeba podejmować w ułamkach sekund. Wymaga to ciągłej koncentracji i bardzo dobrej współpracy w zespole sędziowskim.

Awans i sędziowanie po awansie

Nie każda osoba zaczynająca przygodę z gwizdkiem czy flagą znajdzie się na



listach sędziów międzynarodowych. Ten szczyt zarezerwowany jest dla wąskiego grona najlepszych arbitrów. Czy kilkanaście lat temu, idąc na kurs, Kamil Szczęółko spodziewał się, że pewnego dnia jego nazwisko będzie wymieniane w gronie sędziów międzynarodowych? – Nawet nie sądziłem, że będę arbitrem głównym na trawie. Zaczynając, nie myślałem, że dojdę do 3. ligi. Nawet nie marzyłem, że będę sędzią międzynarodowym.

Gdy jednak doszło do tego awansu, Kamil Szczęółko nie zamierza spoczywać na laurach. Nie ukrywa, że w przyszłości chciałby pojawić się w obsadzie międzynarodowych turniejów w Europie i na świecie.

A jak zapatruje się na dalsze perspektywy sędziowskie Barbara Mrozek? – Marzeniem pozostaje prowadzenie spotkań podczas dużej imprezy międzynarodowej, takiej jak mistrzostwa Europy czy świata – przyznaje pani arbiter, ale jak podkreśla: – Obecnie koncentruję się na dalszym rozwoju i systematycznej pracy w kraju. Każdy sezon traktuję jako możliwość zdobywania doświadczenia i podnoszenia swoich umiejętności. Debiut na arenie międzynarodowej jest dla mnie kolejnym krokiem.

Szkolenia dla sędziów międzynarodowych

Obok imprez, takich jak mecze czy turnieje, dużą rolę odgrywają również szkolenia, które są okazją do pracy i nauki w międzynarodowym środowisku. Kamil Szczęółko wspomina niedawny udział w spotkaniu organizowanym przez UEFA w ramach programu mentorskiego dla świeżo mianowanych sędziów międzynarodowych:

– Można w ten sposób pomóc sędziom lepiej wejść w środowisko międzynarodowe. Każdy nowo mianowany sędzia otrzymuje wsparcie starszych stażem i bardziej doświadczonych mentorów oraz obserwatorów z innych krajów. Na spotkaniu UEFA przedstawiono nam, jak będzie wyglądała nasza współpraca i przydzielono nam mentorów – mówi Kamil Szczęółko.

Co istotne dla osób marzących o karierze arbitra międzynarodowego, szkole-

nia odbywają się w języku angielskim. Oznacza to, że oprócz treningów poprawiających kondycję, oprócz nauki przepisów i ich interpretacji, sędziowie marzący o karierze międzynarodowej powinni poświęcić czas także na lekcje języka, aby sprawnie i skutecznie komunikować się w środowisku międzynarodowym.



To pokazuje, ile czasu, pracy i zaangażowania – nie tylko na boisku, ale i poza nim – trzeba włożyć, aby dojść do poziomu arbitrażu międzynarodowego. Historia Kamila Szczęółko i Barbary Mrozek dowodzi, że jest to jak najbardziej możliwe. Sędziowanie to przecież praca wymagająca zarówno fizycznie, jak i emocjo-

nalnie: wymaga i skupienia, i odporności na – delikatnie mówiąc – krytykę z trybun. Sędziowie, którzy awansują, przyznają, że ważna jest umiejętność wyciągania wniosków z własnych błędów, analiza i interpretacja przepisów, przy jednoczesnej powściągliwości, jeśli chodzi o reakcje kibiców, a zarazem dbanie o własną formę fizyczną.

– Podstawą jest systematyczność. Regularnie trenuję i dbam o przygotowanie motoryczne, ponieważ futsal wymaga dużej dynamiki oraz szybkiego podejmowania decyzji. Analizuję swoje mecze zarówno pod kątem merytorycznym, jak i poruszania się po parkiecie. W aspekcie mentalnym kluczowa jest koncentracja

i umiejętność zachowania spokoju. Krytyka jest wpisana w ten zawód, dlatego ważne jest wsparcie środowiska oraz zdrowy dystans. Staram się wyciągać wnioski z konstruktywnych uwag, ale nie pozwalam, by emocje wpływały na moje decyzje – mówi Barbara Mrozek.

Jak zostać sędzią i w tym wytrwać

Część adeptów sztuki arbitrażu szybko zniechęca się do sędziowania m.in. za sprawą nieprzyjemnych sytuacji podczas meczów. Młodym arbitrom, którzy dopiero zaczynają przygodę z sędziowaniem, Kamil Szczęółko podpowiada, aby nie przejmowali się krytyką z trybun. Zamiast tego niech cieszą się możliwością bycia częścią środowiska sportowego.

– Przez te lata poznałem wiele fantastycznych osób, z którymi do dziś utrzymuję kontakt i które stały się moimi przyjaciółmi – podkreśla Kamil. I dodaje: – Można też znaleźć się w samym środku wielu wspaniałych imprez sportowych.

Barbara Mrozek przyznaje, że sędziowaniem zajęła się z miłości do futbolu i chcąc podjąć nowe wyzwanie. – Z czasem stało się to świadomą drogą rozwoju. Sędziowanie daje ogromną satysfakcję, możliwość ciągłego rozwoju, pracy nad sobą i poznania wartościowych ludzi. Środowisko sędziowskie wyraźnie się zmienia. Kobiety coraz częściej prowadzą ważne spotkania i mają realne możliwości rozwoju – dodaje sędzia Mrozek.

Świeżo nominowana sędzia międzynarodowa przyznała, że każdy awans i każde spotkanie w wyższej lidze było dla niej ważnym momentem. Szczególnie zapadł jej w pamięć pierwszy mecz w Ekstraklasie futsalu – to właśnie wtedy poczuła, że wcześniejsza praca przynosi wymierne efekty. – Równie cenne są dla mnie pozytywne oceny i informacje zwrotne, które utwierdzają mnie w przekonaniu, że rozwijam się we właściwym kierunku – podkreśla Barbara Mrozek.

KATARZYNA GŁUSZAK



Historia futsalu – jak doszliśmy do momentu, w którym jesteśmy?

MIĘDZYNARODOWE SUKCESY DAMIANA GRABOWSKIEGO
TO POWÓD DO DUMY DLA CAŁEGO ŚRODOWISKA
SĘDZIOWSKIEGO W POLSCE, A W SZCZEGÓLNOŚCI
DLA ZESPOŁU FUTSALU KS PZPN.
ZAGLĄDAMY DO HISTORII FUTSALU.
ILE PRACY JAKO ORGANIZACJA WYKONALIŚMY
W PRZESZŁOŚCI, ABY TERAZ MÓC
CZERPAĆ Z NIEJ OWOCE?

SEBASTIAN STAWICKI

Międzynarodowe początki

Sędzią międzynarodowym zostałem w 2007 r. Trochę wcześniej plaketkę otrzymał Jacek Ligienza, a przed nami był jeszcze Zbigniew Kosmala, który w 2005 r. wziął udział w EURO w Niemczech. Pięć lat później na europejskie mistrzostwa pojechał wspomniany Jacek Ligienza. Impreza odbywała się na Węgrzech. Ja na EURO zostałem nominowany dwukrotnie. Byłem w Chorwacji w 2012 r. i w Belgii w 2014 r. Niedługo później do grona międzynarodowych sędziów dołączył Tomasz Frąk, który uczestniczył w pięciu spotkaniach jako trzeci sędzia lub sędzia czasowy podczas EURO w 2016 r. w Serbii.

Z polskiej perspektywy każdy mecz z udziałem naszego sędziego podczas najważniejszych turniejów jest niesamowitym przeżyciem. Dla mnie szczególnie ciekawe było spotkanie rozegrane w podczas turnieju w Chorwacji w 2012 r. pomiędzy Azerbejdżanem a Serbią, które na stałe zapisało się w historii futsalowych mistrzostw Starego Kontynentu. Bramki padały praktycznie od pierwszej do ostatniej minuty, była czerwona kartka i niewykorzystany rzut karny. Ostatecznie padło 17 goli, a mecz zakończył się wynikiem 8:9 dla Serbów.

Wracając do obecnych czasów uważam, że bardzo ważnym momentem dla naszego rozwoju są szkolenia pod okiem instruktorów UEFA. Na początku były to kursy zimowe z udziałem Pedro Galana Nieto. Poza nim byli u nas m.in. Massimo Cumbo, Patrick Willemark, czy Ivan Novak. To osoby, które decydują o sprawach futsalu w UEFA.

Jesteśmy bardzo ważną federacją w świecie futsalu. Mamy w UEFA swoich przedstawicieli. Ja jestem obserwatorem, więc uczestniczę w wielu spotkaniach na arenie międzynarodowej i widzę jak futsal się zmienia oraz czego oczekiwać od sędziów na rodzimym gruncie. Wraz ze mną obserwatorem UEFA jest Mirosław Górecki.

Uczestniczę również w programie dla młodych sędziów jako mentor. Jestem mentorem dla sędziego ze Słowenii i z Macedonii Północnej. Programem objęci są także nowi

polscy sędziowie międzynarodowi – Kamil Szczęółko i Barbara Mrozek.

Jesteśmy w TOP 5

Jesteśmy bardzo dobrze rozwiniętym krajem pod względem sędziowskim. Uważam, że należymy do TOP 5 w Europie. Nasi sędziowie bez problemu mogą prowadzić mecze w najlepszych ligach. Obserwuję wielu sędziów, więc wiem, jak na ich tle prezentują się nasi przedstawiciele.

Porównując to z czasami, gdy ja zaczynałem sędziować mecze futsalu, profesjonalizacja jest ogromna. Obecnie obserwatorzy są na

wszystkich spotkaniach na dwóch najwyższych poziomach rozgrywkowych w kraju. Z moich doświadczeń pamiętam, że obserwatorów było niewielu. Jako młodzi sędziowie międzynarodowi dopiero podczas szkoleń UEFA dowiadrywaliśmy się o wielu kwestiach dotyczących naszej pracy.

Często powtarzam, że futsal jest uzupełnieniem piłki nożnej na trawie. Daje sędziom dodatkowe umiejętności, takie jak choćby decyzyjność. W ciągu minuty może wydarzyć się wiele istotnych zdarzeń. U nas każdy rzut różny czy aut mają znaczenie, ponieważ boisko jest mniejsze i błędnie podyktowany

aut może szybko skutkować golem. Wielu obecnych i byłych sędziów międzynarodowych łączyło piłkę nożną i futsal. Łączenie tych dwóch dyscyplin jest do tej pory bardzo popularne, jednak nastąpiły zmiany, które świadczą o profesjonalizacji naszej profesji. Aktualnie realnie można połączyć futsal i piłkę nożną do poziomu piłkarskiej III ligi. Później należy podjąć niełatwą decyzję o jednej ścieżce rozwoju.

MONIKA CZUDZINOWICZ

Pierwsza polska sędzia międzynarodowa

W moim przypadku droga była inna niż zazwyczaj, ponieważ najpierw uczestniczyłam w kursie sędziowskim futsalu, a dopiero później była „trawa”. Było to w 2013 r. Na początku było ciężko, ale udało mi się przezwyciężyć trudności i dzięki temu w 2022 r. zostałam pierwszą polską sędzią międzynarodową futsalu. Staram się co mecz jak najlepiej wykonywać swoją pracę i wierzę, że będzie coraz więcej dziewczyn, które razem ze mną będą jeździć na międzynarodowe turnieje. Polscy sędziowie futsalu są coraz lepsi i wynika to z poziomu szkolenia. Czerpiemy wzorce z zagranicznych szkoleń, a następnie wdrażamy je na rodzimym gruncie. Dzięki temu ja sama mogłam szybciej zaadoptować się na arenie międzynarodowej, czego przykładem były mistrzostwa świata kobiet na Filipinach, gdzie jako debiutantka uczestniczyłam w czterech spotkaniach.

Fakt, że byłam wcześniej obsadzana na turniejach międzynarodowych wskazywał, że środowisko widzi we mnie potencjał. Byłam na EURO kobiet na Węgrzech w 2023 r., ale nie sędziowałam na parkiecie. Był to dla mnie turniej wprowadzający do najważniejszych spotkań w kobiecym futsalu.

Mam nadzieję, że podczas kolejnych mistrzostw Europy również będę mogła się zaprezentować.

WYSŁUCHAŁ
HUBERT AUGUSTYNIAK



Raport z regionów



Mecz szkoleniowy we Włoszech



Styczeń zapisał się na kartach historii Kolegium Sędziów ŁZPN. Blisko 30 arbitrów wzięło udział w wyjątkowym wyjeździe do Włoch, gdzie na żywo oglądali mecz Serie A pomiędzy Atalantą Bergamo a Torino.

W wyjeździe uczestniczyli arbitrzy reprezentujący wszystkie szczeble rozgrywkowe – od centrali, przez ligi wojewódzkie, aż po obserwatorów. Dzięki temu inicjatywa miała nie tylko charakter integracyjny, ale również szkoleniowy i motywacyjny. Oprócz emocji sportowych był też czas na zwiedzanie miasta Bergamo i poznanie lokalnej kultury.

– To był świetny pomysł zarządu, żeby zamiast zimowego stacjonarnego zgromadzenia polecieć na wyjazdowy mecz. Pokazuje to również, że zaangażowanie w życie organizacji jest doceniane i nagradzane – mówi Adam Sekuterski, sędzia Betclis 3. Ligi.

Inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród arbitrów i władz

wydziału. Zarząd liczy na to, że wyjazdy na zagraniczne mecze najwyższej rangi staną się nową tradycją Wydziału Sędziowskiego w Łodzi i będą realizowane cyklicznie, co najmniej raz w roku.

To wydarzenie pokazało, że rozwój sędziów to nie tylko szkolenia i egzaminy, ale również wspólne doświadczenia, integracja oraz czerpanie inspiracji z piłki nożnej na najwyższym europejskim poziomie.

JULIA BUKAROWICZ



Mistrzostwa z charytatywnym gestem – ponad 11 tys. zł

W sobotę 17 stycznia roku odbyły się XII Mistrzostwa Małopolski o Puchar Prezesa Małopolskiego ZPN. W turnieju wzięło udział 15 drużyn z całego regionu. Zwycięzcą tegorocznej edycji został zespół z Nowego Sącza, który w finale pokonał KS Kraków 4:1.

W meczu o 3. miejsce, po emocjonującej serii rzutów karnych, KS Myślenice okazało się lepsze od KS Chrzanów. Tytuł MVP turnieju trafił do Grzegorza Ciężobki (KS Nowy Sącz). Najlepszym strzelcem został Samuel Nowak (KS Nowy Sącz),



natomiast statuetkę dla najlepszego bramkarza odebrał Artur Stachura (KS Kraków). Najstarszym zawodnikiem turnieju był Ryszard Mistek z KS Tarnów, który otrzymał okolicznościowy upominek. Motywem przewodnim wydarzenia była akcja charytatywna na rzecz chorych dzieci – Zuzi i Milana. Podczas aukcji wylicytować można było wiele atrakcyjnych przedmiotów, m.in. dwie koszulki meczowe Wisły Kraków z podpisem Ángela Rodado, koszulkę meczową Cracovii z autografem Mateusza Klichy oraz koszulkę Borussii Dortmund z podpisem Łukasza Piszczka.

Łącznie udało się zebrać 11.231 zł.

KACPER JASICA



Z myślą o długofalowej perspektywie

Trwa kolejna edycja „Młodej Perspektywy” - inicjatywy, która od kilku lat stanowi istotny element wspierania rozwoju młodych sędziów. Program konsekwentnie pomaga uczestnikom w doskonaleniu kompetencji niezbędnych w codziennej działalności sędziowskiej. Łączy aspekty edukacyjne z praktycznym doświadczeniem.

W obecnej edycji opiekunem jest Piotr Chojnacki (sędzia TOP Amator C). „Młó-

da Perspektywa” została zaplanowana jako projekt długofalowy, oparty na czterech kluczowych filarach. Pierwszym z nich jest analiza własnych meczów, rozumiana jako systematyczna samoocena i dogłębna analiza boiskowych zachowań. Drugim filarem pozostaje rozwój szkoleniowy, realizowany poprzez regularne, comiesięczne spotkania edukacyjno-warsztatowe. Trzeci obszar obejmuje rozwój fizyczny, w tym wspólne treningi oraz aktywność sportową. Czwarty filar stanowi natomiast integracja i budowanie relacji, realizowane poprzez spotkania środowiskowe wpływające na wzmacnianie środowiska sędziowskiego całej komisji.

Tak skonstruowany program ma na celu wszechstronny rozwój uczestników oraz stworzenie trwałej przestrzeni do pogłębionej współpracy i wzajemnego wsparcia w środowisku sędziowskim. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że dzięki realizacji programu jego uczestnicy uzyskali możliwość debiutu na poziomie III ligi w roli asystentów, co miało miejsce w rundzie jesiennej bieżącego sezonu.

Uczestnikami „Młodej Perspektywy” w sezonie 2025/2026 są:

Konrad Rychter, Jan Pawlak, Maciej Krupa, Wiktor Harasimiuk, Hubert Świętochowski, Michał Słupek, Mateusz Decyk, Jakub Aleksiejuk, Bartosz Grzybowski, Maksymilian Kisiel, Kacper Glembin.



Szkolenie Programu Mentorskiego

W niedzielę 11 stycznia na Polsat Plus Arena w Gdańsku odbyło się szkolenie dla uczestników Programu Mentorskiego. Głównym wydarzeniem części



szkoleniowej była wizyta specjalnego gościa Radosława Siejki - Członka Zarządu KS PZPN oraz wieloletniego sędziego międzynarodowego odpowiedzialnego m. in. za koordynację działań Programów Mentorskich. Poprowadził on dwie sesje szkoleniowe.

Pierwsza z nich dotyczyła „Mądrego zarządzania zawodami przez sędziów”. Sędziowie usłyszeli wiele wskazówek oraz porad w tym aspekcie. Podczas drugiej sesji, która odbyła się w formie warsztatowej, adepci PM zapoznali się bliżej z aktualnymi wytycznymi KS PZPN na podstawie materiałów przygotowanych przez zaproszonego gościa. Pozostałe sesje szkoleniowe przygotował Zespół ds. Mentorskich. Na bazie materiałów dostarczonych przez sędziów z rundy jesiennej Filip Kaliszewski omówił temat poruszania się sędziego na polu gry podczas różnych faz akcji, Dawid Nitka omówił temat fauli taktycznych, skupiając się na różnicach przy ocenie DOGSO/SPA, natomiast Artur Zakrzewski przedstawił wykładnię dotyczącą oceny zdarzeń w polach karnych. Szkolenie odbyło się również przy wsparciu obecnych mentorów – Dariusza Bohonosy, Mariusza Kuczkowskiego oraz Łukasza Kowalika.

FILIP KALISZEWSKI



**Rekordowy
„Zostań sędzią Śląsk”**

Początek roku to okres naboru sędziów piłkarskich w całej Polsce. KS Śląskiego

ZPN rozpoczęło kolejną edycję kursu „Zostań sędzią Śląsk”.

„Zostań sędzią Śląsk” to nowatorski rodzaj kursu sędziowskiego, który łączy spotkania stacjonarne ze spotkaniami online. Ponadto, od tej edycji zjazdy stacjonarne odbywają się w 4 lokalizacjach (Bielsko-Biała, Częstochowa, Katowice, Rybnik), dzięki czemu uczestnicy mogą wybrać dogodną dla siebie lokalizację. Zajęcia prowadzone są przez sędziów i obserwatorów szczebla centralnego, m.in. Piotra Lasyka, Mateusza Piszczeloka, Sebastiana Jarzębaka oraz Tomasza Ruska. Nad całym przebiegiem kursu czuwa koordynator Maciej Kuropatwa (sędzia szczebla centralnego).



Trzecia odsłona okazała się rekordowa – 341 zapisanych kursantów. Taka liczba uczestników to m.in. efekt aktywnej promocji w mediach społecznościowych. W kilku szkołach średnich odbyły się prelekcje, podczas których sędziowie szczebla centralnego opowiadali o swojej przygodzie z gwizdkiem. W mediach społecznościowych pokazano np. „Dzień z życia sędziego na obozie”, „Jak przygotować się do egzaminów sędziowskich” oraz wiele innych ciekawych kulisów z życia społeczności sędziowskiej. Dodatkowo rozwieszono ponad 400 plakatów – 204 sztuki zawisły w co drugiej szkole średniej na Śląsku i 200 w miejscach publicznych takich jak: boiska, hale sportowe czy restauracje.

MACIEJ KUROPATWA



BIBLIOTEKA

**Wszystkie mecze znajdziesz
w Bibliotece Piłkarstwa Polskiego**

WWW.LACZYNASPILKA.PL/BIBLIOTEKA





Świętokrzyscy sędziowie ponownie na Cyprze

Podczas, gdy w Polsce panował mróz i skrajnie niskie temperatury, perspektywiczni arbitrzy reprezentujący KS Świętokrzyskiego ZPN polecili na zagraniczny obóz przygotowawczy do rundy wiosennej. W dniach 21–28 stycznia 25 arbitrów trenowało w malowniczej miejscowości Ayia Napa na Cyprze, realizując intensywny program szkoleniowo - treningowy.

Wyjazd, który już w ubiegłym roku okazał się organizacyjnym i sportowym sukcesem, na stałe wpisując się w kalendarz zimowych przygotowań świętokrzyskiego środowiska sędziowskiego. Świętokrzyska organizacja po raz kolejny udowodniła, że sędziowie regionalni mogą mieć zapewnione warunki podobne do tych dla sędziów zawodowych budujących formę się w tureckiej Antalyi. Organizacja drugiego z rzędu zgrupowania poza granicami kraju to jasny sygnał: chcemy w przyszłości sędziów, którzy fizycznie i merytorycznie są gotowi na największe wyzwania czekające we współczesnej piłce.

W zgrupowaniu uczestniczyło 25 sędziów. Wśród nich znaleźli się arbitrzy IV ligi, klasy okręgowej oraz perspektywiczni sędziowie A-klasy i B-klasy. Cypr ze swoją doskonałą pogodą, bazą treningową, stał się dla arbitrów świetnym miejscem do rozwoju. To tutaj, z dala od codziennych obowiązków zawodowych, mogli w pełni poczuć to, co na co dzień jest zarezerwowane dla arbitrów szczebla centralnego – skupienie maksymalnie na rzemiośle sędziowskim, które dla wielu z nas jest życiową pasją.

Typowy dzień rozpoczynał się o godz. 8:00 porannym rozbieganiem wzdłuż morza. Po śniadaniu odbywał się pierwszy blok szkoleniowy. Następnie uczestnicy przechodzili do głównego treningu biegowego. Za program treningowy odpowiedzialny był jeden z sędziów – Szymon Dalach, dla którego elementy motoryki są kolejną pasją. Po lunchu realizowano kolejne szkolenie teoretyczne, a wieczór przeznaczony był na regenerację. Całość tworzyła spójny, profesjonalny mikrocykl treningowy.

Podczas zajęć teoretycznych omawiano kluczowe zagadnienia związane z prowadzeniem zawodów piłkarskich. Wśród tematów znalazły się: współpraca w zespole sędziowskim i komunikacja na boisku, interpretacja zagrania piłki ręką w świetle aktualnych wytycznych, LOR – brak szacunku wobec gry i przeciwnika, zarządzanie zawodami w sytuacjach podwyższonego napięcia.

Istotnym elementem szkolenia była analiza klipów z meczów prowadzonych przez

uczestników obozu. Każda sytuacja była szczegółowo omawiana – od ustawienia, przez decyzję, po komunikację w zespole sędziowskim. Dodatkowo przed wyjazdem wytypowano dwa mecze 2 Ligi, które zostały poddane szczegółowej analizie. Każdy z obozowiczów musiał obejrzeć te spotkania i odnotować zarówno dobre jak i złe decyzje zespołu sędziowskiego. Świętokrzyscy sędziowie poprowadzili również dwa oficjalne mecze ligowe na Cyprze. Pierwszym z nich był bardzo ważny mecz IV ligi cypryjskiej pomiędzy Elpida Liopetriou, a Enaal Pokna. Spotkanie miało istotne znaczenie dla układu tabeli i walki o awans, co przełożyło się na dużą odpowiedzialność zespołu sędziowskiego. Drugim meczem było starcie V ligi cypryjskiej: Koma Gialou – Mazotos FC. Następnego dnia na podstawie materiału wideo dokładnie omawiano decyzje podjęte podczas meczu. Było to bezcenne doświadczenie, ale też pewnego rodzaju trudność, aby bardzo szybko zaadaptować się do cypryjskiej kultury, temperamentu zawodników. Dodatkową ciekawostką jest to, że były to pierwsze w historii oficjalne mecze zagraniczne w męskiej piłce poprowadzone przez arbitry z województwa świętokrzyskiego.

Uczestnicy obozu mieli również okazję obserwować z trybun hitowe starcie ligi cypryjskiej gdzie Aris Limassol zmierzył się z Omoni Nikozja. Mecz obfitował w ciekawe sytuacje boiskowe a sędzia tego meczu kilka razy korzystał z pomocy sędziów VAR. Obserwacja pracy miejscowego zespołu sędziowskiego pozwoliła na analizę zarządzania meczem o wysokiej temperaturze emocjonalnej. Szczególnym i nietypowym momentem obozu były egzaminy. Test sprawnościowy odbył się na stadionie ekstraklasowej drużyny z Paralimni, co samo w sobie stanowiło dodatkową motywację. Z kolei test pisemny przeprowadzono w niecodziennych okolicznościach – przy cypryjskim słońcu, z widokiem na morze. Egzamin stał się nie tylko sprawdzianem wiedzy, ale i symbolicznym zwieńczeniem tygodniowej pracy.

JAKUB ŚWIERCZYŃSKI



WMZPN

Zebranie plenarno-szkoleniowe w Olsztynie

W piątek 27 lutego w Olsztynie odbyło się coroczne Zebranie Plenarno-Szkoleniowe Sędziów WMZPN, które tradycyjnie zgromadziło liczne grono arbitrów z całego regionu.

Spotkanie rozpoczęło się od wystąpień przedstawicieli władz Warmińsko-Mazurskiego ZPN oraz KS. Podsumowano miniony rok działalności, wskazując najważniejsze osiągnięcia oraz wyznaczając kierunki pracy na 2026 rok. Jednym z pierwszych punktów programu było powitanie nowych sędziów, którzy ukończyli kurs sędziowski w ostatnim roku i oficjalnie dołączyli do grona arbitrów WMZPN. Dla młodych adeptów był to symboliczny moment wejścia do środowiska sędziowskiego, a dla całej społeczności – znak, że kolejne pokolenie jest gotowe przejąć gwizdek.

Podczas spotkania nie zabrakło także chwil pełnych wzruszeń. Pamiątkowe patery otrzymali sędziowie kończący swoją wieloletnią przygodę z prowadzeniem zawodów: Monika Piekarska-Aptowicz, Paweł Aptowicz, Krzysztof Fedak oraz Adam Polakowski. Uhonorowano również arbitry, którzy osiągnęli imponujące jubileusze liczby poprowadzonych spotkań.

Jubileusz 500 meczów: Mariusz Czerwonka, Gabriela Dymidziuk, Błażej Głowacki, Miłosz Karbowski, Adam Lewkowicz, Mateusz Piechotka, Piotr Szalkowski.



Jubileusz 1000 meczów: Szymon Gałązka, Grzegorz Rudziński, Sławomir Wiśniewski.

Jubileusz 2000 meczów: Zenon Kubaszek. Każdy z tych jubileuszy to setki godzin spędzonych na boiskach, tysiące decyzji podejmowanych w ułamku sekundy i ogrom pracy wykonanej na rzecz piłki nożnej w regionie. Zgodnie z tradycją zebranie zakończyło się częścią szkoleniową. Sędziowie analizowali klipy wideo z polskich boisk, wspólnie omawiając trudne sytuacje meczowe oraz aktualne interpretacje „Przepisów Gry”. Tego typu dyskusje – często żywe i pełne różnych punktów widzenia – pozostają jednym z najcenniejszych elementów doskonalenia warsztatu sędziowskiego.

DAMIAN SADOWSKI



WZPN

Obóz dla 150 arbitrów w Kołobrzegu

W terminie 8-11 stycznia Kołobrzeg stał się miejscem zgrupowania dla ponad 150 sędziów i obserwatorów z całej Wielkopolski. Nie zabrakło codziennych treningów, szkoleń, rywalizacji sportowej oraz integracji. Całość obozu zwieńczyło wystąpienie najlepszego polskiego sędziego – Szymona Marciniaka.

Plan tradycyjnego styczniowego zgrupowania był wypełniony po brzegi. Codziennie arbitrzy rozpoczynali poranek pokonaniem kilku kilometrów nad brzegiem morza w formie tzw. zimowych zapraw biegowych. Następnie organizatorzy przewidzieli aż 8 wykładów szkoleniowych. Prowadzili je, m.in. Instruktorzy PZPN: Piotr Tenczyński oraz Konrad Sapela. Nie zabrakło również rodzimych akcentów. Swoje doświadczenie przekazali: Aleksander Borowiak, Adam Kupsik, Piotr Idzik oraz gościnnie ze Śląskiego ZPN – Maciej Kuropatwa.

Głos zabrał również Przewodniczący KS PZPN, obecny na zgrupowaniu, Marcin Szulc. Wisienką na torcie była obecność sędziego FIFA – Szymona Marciniaka, który przybliżył swoją drogę na szczyt, ubarwioną najciekawszymi anegdotami ze swoich największych meczów oraz świetnie zmotywował arbitrów przed zbliżającą się rundą wiosenną.

Nie zabrakło również czasu na sportową rywalizację oraz integrację. Sędziowie w tym roku walczyli w 3 kategoriach: tenisie stołowym, bilardzie oraz – nowość – darcie. Można powiedzieć, że rywalizacja sportowa stała się już swoistą tradycją sędziowską. Nie wykluczone, że w kolejnych latach, dojdą kolejne dyscypliny.

Przewodniczący KS Wielkopolskiego ZPN Remigiusz Lewandowski zamykając zgrupowanie uhonorował zwycięzców poszczególnych dyscyplin okolicznościowymi pucharami. Podkreślił również, że liczy na optymalną formę swoich arbitrów na wiosennych zawodach.

PRZEMYSŁAW MAJER



JEST TYLKO JEDNA KOSZULKĄ POLSKI.
TA, KTÓRĄ NOSISZ TY.

**POL
SKA**



POLSKA - IRLANDIA

14.04.2026 | GODZ. 18:00 | POLSAT PLUS ARENA GDAŃSK



2026 ENPK

KONICZYNKA

KAŻDY MOMENT SIĘ LICZY



[BILETY.LACZYNASPILKA.PL](https://bilety.laczynaspilka.pl)



DOM
REPREZENTACJI
POLSKICH KOBIEC



Energa
GRUPA CIECZY

polsat plus arena
GDAŃSK

GDANSK



POLSKA



SPONSOR GENERALNY



BIELANY DOLANICA
SPORTEW SPORTEW



SPONSOR STRATEGICZNY



BIELANY DOLANICA
SPORTEW SPORTEW

4move

BIELANY PARTNER